goniec codzienny

Wilno
PIĄTEK
16 kwietnia 1943
Nr. 538
Cena w Wilnie 5 fen.

Wielki sukces niemieckich ścigaczy w Kanale

Silny atak na przyczółek mostowy Kubań krwawo odparty. — Zestrzelono 23 brytyjskie bombowce podczas ataku terrorystycznego na Stuttgart

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 15 kwietnia.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na przyczółku mostowym Kubań nieprzyjaciel przeprowadził kilkoma dywizjami i licznymi czołgami silny atak, który został krwawo odparty. Na pozostałych odcinkach frontu wschodniego nie było żadnych zasadniczych działań bojowych.

Na froncie tunetańskim załamały się w ciężkich walkach liczne miejscowe ataki i uderzenia nieprzyjaciela. Nieliczne mniejsze wdarcia się zlikwidowano przez zastosowane natychmiast przeciwnatarcia. Zespoły samolotów bojowych i nurkujących atakowały na froncie maszerujące zmotoryzowane siły nieprzyjaciela i przyczyniły kolumnom poważne straty.

Niemieckie ścigacze zaatakowały w nocy na 14 kwietnia w Kanale brytyjski konwój. Bez własnych strat i uszkodzeń zatopiono 2 brytyjskie kontrtorpedowce i uszkodzono łódź strażniczą oraz artyleryjski ścigacz tak ciężko, że trzeba je uważać za zniszczone. Zatopiono również statek cysternę o pojemności 4.000 TRB, który podczas tonięcia pociągnął za sobą na dno, pośpieszający mu na pomoc mniejszy statek. Dwie torpedy trafiły jeszcze jeden statek o pojemności 4000 TRB, który stracono z oczu, gdy tonął.

Oprócz ataku na obszar wschodnich Niemiec nieprzyjacielskie siły lotnicze zaatakowały ubiegłej nocy Stuttgart. Wskutek zrzuconych bomb w dzielnicach mieszkalnych ludność poniosła straty. Nocne myśliwce i artylerii przeciwlotnicza zestrzeliły co najmniej 23 brytyjskie bombowce. 5 dalszych nieprzyjacielskich samolotów zniszczono wczoraj w rejonie wybrzeża zajętych obszarów zachodnich.

Silny zespół ciężkich niemieckich samolotów bojowych przeprowadził w nocy na 15 kwietnia silny atak na miasto przemysłowe Chelmsford na północny zachód od Londynu; po zrzuceniu licznych bomb kruszących i zapalających powstały wielkie pożary i zniszczenia.

Wódz Niemiec przyjął kierownika państwa rumuńskiego marszałka Antonescu

Kwatera Główna Führera. Wódz Niemiec przyjął 12.4 kierownika państwa rumuńskiego marszałka Antonescu, którego wizyta trwała dwa dni.

Rozmowy, w których uczestniczyli minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop i generał-feldmarszałek Keitel, obejmowały ogólną sytuację polityczną i zagadnienia wspólnej walki przeciwko bolszewizmowi i sprzymierzonym z nim angielsko-amerykańskich plutokracji. Odbyły się one w duchu niemiecko-rumuńskiej przyjaźni i niezłomnego braterstwa broni sprzymierzonych w pakcie trzech narodów.

Wódz Niemiec i kierownik państwa rumuńskiego podkreślił swoją mocną wolę dalszego prowadzenia wojny przeciwko wrogom Europy przy użyciu wszystkich sił aż do bezkompromisowego zwycięstwa. Naród rumuński będzie przy boku narodów państw Osi walczył aż do ostatecznego zwycięstwa i przez ten historyczny wkład do dzieła uwolnienia Europy stworzy podstawę do zabezpieczenia przyszłości narodu rumuńskiego.

Ofensywa Dönitz'a

Już wówczas, gdy wielki admirał Dönitz objął dowództwo naczelne nad niemiecką marynarką wojenną, czuli anglo - amerykanie, że nie wyjdzie im to na dobre. Wiedzieli oni dobrze, że będzie to oznaczało dalsze obostrzenie wojny łodzi podwodnych, gdyż Dönitz jest znany jako doskonały znawca łodzi podwodnych. Przeczucia te nie zawiodły Anglików. Miesiąc marzec rozwinął wielką walkę na morzach świata do takiego stopnia, że żegluga anglo - sasów stanęła wobec b. poważnego niebezpieczeństwa. Największe zdumienie wzbudził niemiecki komunikat nadzwyczajny z dnia 20 marca, który zsumował dotychczasowe wyniki operacyj pojedyńczych łodzi podwodnych. W bitwie z konwojem statków, płynących na Atlantyku Północnym w kierunku wschodnim zatopiły niemieckie łodzie podwodne w zaciętych walkach, conajmniej 32 statki ogólnej pojemności 204.000 TRB. pomimo jaknajwiększych wysiłków statków zabezpieczających tę karawanę.

W ten sposób do 24 marca zgniło 750.000 tonażu nieprzyjacielskiego w bitwie na Atlantyku. Spowodowane to jest rosnącą siłą zaczepną niemieckich łodzi podwodnych, jak również udoskonaloną taktyce. W roku ubiegłym ofiarą łodzi podw. niemieckich w ciągu całego miesiąca marca stało się ogółem 584.000 TRB. A więc cyfry zatopień wykazują stały wzrost. W tych warunkach Londyn i Waszyngton nie usiłują już umniejszyć niebezpieczeństwa łodzi podwodnych, raczej przeciwnie: sytuację wojny morskiej anglo - amerykanie już odtwarzają w najczarniejszych barwach.

Jedyną blagą za pomocą której starają się szczególniej w Ameryce odwrócić uwagę od niebezpieczeństwa, grożącego na morzach świata, jest igranie cyframi rzekomo nowobudujących się statków. Lecz nawet i te amerykanizmy już dzisiaj nie wywołują więcej żadnego wrażenia jeśli chodzi o opinię świata. Najwyżej jeszcze mogą one przydać się do zamydlenia oczu tym łatwowiernym Amerykanom, którzy zawsze byli wrażliwi na taki rodzaj reklamy.

Razem ze storpedowanymi statkami co miesiąc ginie ogromna ilość materiałów wojennych. Plany wojenne Roosevelta i Churchilla w znacznym stopniu doznają niepowodzeń właśnie z powodu prowadzenia wojny morskiej. Praca załog niemieckich łodzi podwodnych godna jest najwyższej pochwały. Tak zwana taktyka grupowego atakowania nieprzyjacielskich karawan statków dała już godne podziwu wyniki i dzięki niej ofiarą łodzi podwodnych stawały się po części całe karawany statków. Zaatakowanej ostatnio karawanie na Atlantyku Północnym nie pomogło nawet zastosowanie lotniskowców i hydroplanów. Zwycięstwo było po stronie niemieckiej załogi łodzi podwodnych dzięki śmiałej taktyce ataku i orientacji. Jeżeli takie ciosy powtórzą się częściej, to po stronie przeciwników powstaną prawdopodobnie jeszcze bardziej poważne pytania, które już obecnie nasuwają się, czy konwój wogóle daje ochronę karawanom statków i czy nie lepiej będzie znowu posyłać, jak dawniej — pojedyncze statki na to niebezpieczną pod róż. Lecz z jakiej by strony nie rozpatrywać tego zagadnienia, to przeciwko śmiertelnemu niebezpieczeństwu łodzi podwodnych — nie można znaleźć żadnego radykalnego środka zaradczego.

Również w Londynie i Waszyngtonie, już nikt nie zaprzecza, że w Niemczech buduje się więcej łodzi podwodnych, niż ich ginie w walkach morskich. To również dowodzi, że łódź podwodna w swym technicznym rozwoju stała się już wogóle najgroźniejszą bronią wojny morskiej. Oczywiście, że tu nie chodzi o rekordy, lecz o stałe wyniki, coraz bardziej z każdym miesiącem ograniczające możliwość żeglugi przeciwników. I decydującym jest fakt, że liczba zatopień jest wyższa, niż w roku ubiegłym. A więc nie jest pozbawione słuszności twierdzenie prasy neutralnej, która mówi o wielkości łodzi podwodnych. Najbliższe tygodnie wykażą jeszcze wyraźniej, do czego jest zdolna ta groźna broń mocarstw paktu trzech.

BOLSZEWICKA ZBRODNIA pod Smoleńskiem

wywołała oburzenie wśród ludności polskiej w Generalnej Gubernii

KRAKÓW. (DNB). Ludność polska w Generalnej Gubernii, nie wiedząc do dzisiaj jeszcze o miejscu pobytu tysięcy swoich mężczyzn, dowiedziała się o katyńskim mordzie masowym najpierw z komunikatu radiowego. Kiedy pierwszy krótki komunikat rzeczowy radia o godz. 11 wzbudził już zrozumiałą uwagę, te następny komunikat radiowy i przeważnie po południu wychodzące dzienniki polskie wzbudziły wzmożone zainteresowanie, tak że o godz. 13 zebrało się przy megafonach wiele ludzi, omawiających żywo i z podnieceniem usłyszane wiadomości.

Polska prasa południowa, podająca pierwszy komunikat tłustym drukiem na pierwszej stronicy o zwiedzeniu masowych mogił przez polską komisję, była rozchwytywana. Wychodzący w Krakowie „Goniec Krakowski" podaje wiadomość pod tytułem: „Na śladach zbrodni bolszewickiej. Wykrycie masowych mogił oficerów polskich pod Smoleńskiem. Świadectwo straszliwej tragedii. Komisja polska na miejscu zbrodni". Gazeta każe przemawiać samym straszliwym faktom. Wymienia się nazwiska poszczególnych członków komisji, która na zaproszenia niemieckich władz wojskowych udała się drogą powietrzną do Smoleńska, i w której obecności zidentyfikowano 50 zamordowanych i pogrzebanych polskich oficerów. Gazety zapowiadają dalsze informacje na podstawie sprawozdań polskiej komisji.

W wiadomościach wieczornych podało polskie radio pierwszy wywiad z członkiem polskiej delegacji na temat bezpośrednich wrażeń z lasu katyńskiego.

Niepokój w Damaszku

SALONIKI. (DNB). W związku z wydarzeniami, jakie miały miejsce w Damaszku i innych miastach Syrii, przedstawiciel Anglii na Lewant, generał Spears usiłował zbagatelizować te wypadki. Następnie starał się Spears usprawiedliwić zachowanie się wojskowych angielskich, którzy przed tygodniem dali ognia do demonstrującego tłumu w Damaszku.

Wreszcie Spears oświadczył, że władze wojskowe angielskie będą interweniowały w wyborach, o ile ludność nie zaniecha napadów na armię okupacyjną.

W Iranie usunięto ze stanowiska gubernatorów wielu prowincyj

SALONIKI. (DNB). Rząd irański zarządził wielkie zmiany w administracji prowincyj.

Wielu gubernatorów prowincjonalnych usunięto z zajmowanych stanowisk, m. in. w prowincjach Teheran i Tebrys oraz w niektórych prowincjach wschodnich. Obiegają pogłoski jakoby niektórzy z usuniętych urzędników odmówili przekazania swych urzędów.

USA żądają od Chile nawiązania stosunków ze Związkiem Sowieckim

BUENOS AIRES (DNB). Według dziennika „La Nacion" w Santiago, chilijski minister spraw wewnętrznych Morales oświadczył, że pewna część członków rządu zgadza się na omawianie w odpowiedniem czasie zagadnienia stosunku do Związku Sowieckiego. Morales przypomniał, że już dawniej prezydent Rio wyraził swą gotowość podtrzymania stosunków dyplomatycznych i gospodarczych ze wszystkimi krajami świata.

Jak widać, po wizycie Wallace'a, wysłannika Roosevelta do Chile okazało się, że pierwszym żądaniem Białego Domu było „nawiązanie łączności ze Związkiem Sowieckim".

Chora wskutek rozczarowania Żona Czangkaiszeka zachorowała

BERNO. Po wygłoszeniu u końca swojej podróży propagandowej wszerz Stanów Zjednoczonych przemówienia wobec 30.000 słuchaczy w Los Angeles żona Czang kaiszeka całkowicie podupadła na zdrowiu. Musiano ją przewieźć do szpitala miejskiego. Po swojej mowie przed kongresem amerykańskim, gdzie daremnie prosiła o silną pomoc aliantów dla Chin czungkińskich, udała się ona w podróż do kilku miast Stanów Zjednoczonych i starała się pozyskać społeczeństwo amerykańskie dla żądań Czungkingu. Fakt, że w miarodajnych sferach amerykańskich słyszała wprawdzie wszędzie pochwały dla postawy Chin czungkińskich, lecz nigdzie nie znalazła praktycznej pomocy, sprawił jej — zdaje się — duże rozczarowanie. Na wszelki wypadek ton jej żądań w przeddzień od jazdu był znacznie ostrzejszy. Ona to sama stale skłaniała męża swego na stronę Stanów Zjednoczonych, a teraz widzi, jak Chiny wskutek jej winy cierpią.

Wyprawa krzyżowa miliarda ludzi w Azji Wschodniej

HAINKING. Prezes ministrów Mandżukuo zaznaczył na pewnym bankiecie o konieczności ścisłej współpracy pomiędzy Japonią, Mandżukuo i Chinami. Teraźniejszą wojnę o Wielką Azję musi wygrać wyprawa krzyżowa miliarda ludzi Azji Wschodniej. Żaden trud nie jest za wielki dla tych trzech krajów w dziele, poświęconym idealnej odbudowy wielko-azjatyckiej sfery dobrobytu.

Podróż gen. Franco po Hiszpanii

MADRYT. (DNB). Generał Franco opuścił w poniedziałek wieczorem Madryt, udając się w podróż do Hiszpanii północno-zachodniej. Dokona on poświęcenia całego szeregu wielkich gmachów i zakładów. Przewidziane są wielkie manifestacje i defilady w La Coruna, Santiago de Compostela i innych miejscowościach.

„Przerażenie odebrało nam mowę"

Hiszpański korespondent o swoim pobycie w lesie mordu koło Katyn

MADRYT. (DNB). Berliński korespondent gazety „Informaciones", Sanchez Maspons, składa wstrząsające sprawozdanie ze swego pobytu w lesie mordu koło Katyn, gdzie 10.000 polskich oficerów zostało wymordowanych przez żydowskich komisarzy GPU. Opisuje on, jak groza na widok tego ogromnego grobu masowego odebrała jemu samemu i jego towarzyszom mowę. W kieszeniach oficerów znaleziono papiery wojskowe i fotografie matek i synów. „W Sofiewce wyjaśniła się nam przyczyna tej niesamowitej zbrodni, której ofiarą padła duża część polskiego korpusu oficerskiego" — pisze dalej korespondent. „Z dokumentów pomordowanych wynika ponad wszelką wątpliwość, że morderczy rozkaz Stalina skierowany był przeciwko całej polskiej inteligencji.

Opinia włoska głęboko wstrząśnięta wykryciem żydowsko-bolszewickiej zbrodni w lesie katyńskim

RZYM. (DNB). Wiadomość o znalezieniu zwłok 12.000 polskich oficerów, wywołała w całej prasie włoskiej głębokie wrażenie i utwierdziła jeszcze raz przekonanie, do jakich niezmiernych, nieludzkich, nie spotykanych w historii okrucieństw, jest zdolny reżym sowiecki.

Komunikat o zbrodni sowieckiej opublikowała prasa rzymska dużym drukiem. „Barbarzyństwo bolszewickie znajduje potwierdzenie w zbrodniczym mordzie w Katynie". „Wykopanie wielkich stosów zwłok polskich oficerów w ponurych lasach pod Smoleńskiem" — takie tytuły daje „Lavoro Fascista".

„Popolo di Roma" zestawia komunikat z książką żyda, Ilii Ehrenburga: „Trust dla zniszczenia Europy". Postępek bolszewików w stosunku do oficerów polskich daje przykład — pisze „Popolo di Roma" — jakby były los, oczekujący Europę, gdyby Sowietom udało się podbić kontynent.

Prawda o „socjalizmie brytyjskim"

BERLIN, w kwietniu. Bernard Shaw w wielu swych utworach wypowiadał się o kapitalizmie angielskim, przytaczając jednocześnie trafne przykłady tego, jak w Anglii pojmowany jest socjalizm. Dyrekcja tramwai londyńskich pewnego razu znalazła się wobec zagadnienia, jak najlepiej gospodarować końmi tramwajowymi, aby dawały one największy dochodu?

Koń dobrze utrzymany, nie przeciążony pracą żyć może 20 lat, a nawet 40, jak np. koń księcia Wellingtona. Z drugiej zaś strony, bezwzględne traktowanie konia zniszczyć go może w ciągu niecałego roku. Gdyby konie nic nie kosztowały i gdyby można było zamiast każdego konia starego, zużytego, mieć do pracy świeże zwierzę pociągowe, toby z punktu widzenia interesów towarzystwa było dogodniejszym zamęczenie koni. Lecz konie kosztują i dyrekcja tramwai wiedziała, że nie opłaci się zbyt szybkie ich zużywanie i wobec tego zdecydowała, że najbardziej zyskowną jest taka gospodarka końmi, gdy zużycie ich odbywa się w ciągu 4 lat.

Wobec tego, że w Anglii nie kapitał jest w służbie życia, lecz przeciwnie — życie stosuje się do kapitału, więc los ludzi pracujących nie jest też lepszy od doli konia tramwajowego, gdyż praca ludzi żyjących z zarobków, mierzona jest tylko niewzruszonym prawem „opłacalności". Robotnik jest niczym innym, jak „towarem", wartość którego jest zdana na łaskę lub niełaskę kaprysów międzynarodowego rynku giełdowego i handlowego.

Tak się pojmuje w Anglii zadania polityki społecznej, mimo że w całym świecie nie można znaleźć podobnych pojęć. Podwalinę do wyrobienia takich poglądów dało głównie trzech ludzi. Mamy na myśli Jeremiego Benthama, Tomasza Malthusa i Adama Smitha. Ich to nauce przede wszystkim zawdzięcza Anglia te okropne warunki społeczne, jakie jeszcze i dzisiaj panują w Wielkiej Brytanii.

Wszyscy ci „wielcy mężowie" propagowali chciwość w jej najjaskrawszych przejawach i stworzyli przez to ogromną przepaść pomiędzy biedakiem a bogaczem, co uwidacznia się we wspaniałych wielkopańskich rezydencjach lordów i w kontrastującej z nimi nędzy dzielnic robotniczych Slumu londyńskiego. Twórcą tak zwanej filozofii użyteczności czyli utylitaryzmu był Jeremi Bentham. Twierdził on, że zasada użyteczności winna być podstawą etyki i nauki o prawie. Natomiast Malthus przekonywał według niegdyś okrzyczanej maksymy, nazwanej jego imieniem, że ludność ma skłonność bardziej szybkiego rozrostu, niż środki wyżywienia, niezbędne do jej utrzymania przy życiu. Najlepszym więc środkiem utrzymania tych obydwu czynników w należytym stosunku, jest ograniczenie liczby urodzin. Malthus posunął się w swej teorii tak dalece, że żądał on skasowania opieki nad ubogimi i wszelkiego rodzaju zapomóg. Zasada ta miała na celu całkowite uniemożliwienie klasie gorzej uposażonej wydawania na świat większej liczby dzieci, aby to było na rękę jej wyzyskiwaczom i ciemiężcom. Ponieważ jednak nawet takie środki radykalne nie mogły powstrzymać dążeń do rozmnażania się, więc budowano w Anglii domy robotnicze, pomieszczając tam mężczyzn oddzielnie od kobiet. Oczywiście, że ten środek nie doprowadził do niczego. Wreszcie Adam Smith, gorący propagator wolnego handlu, uważał nędzę za warunek do wzbogacenia się. Poza tym dowodził on, że wyłącznie chęć zysku i oparte na niej, nieskrępowane prawami państwowymi wolne współzawodnictwo sił wytwarza prawdziwy podział pracy i jaknajwiększą produkcyjność tych sił.

Wobec takiego duchowego nastawienia wybitnych kół naukowych i ekonomicznych Anglii nic dziwnego, że tam nigdy nie mogły rozwinąć się pojęcia takie, jak prawdziwy socjalizm i wspólnota narodowa. Przeciwnie, wyzysk i uciśnienie klasy pracującej przybrały tam formę, wydającą się nam w dzisiejszych czasach już niezrozumiałą. O tym pisał Bernard Shaw w swej książce „The Intelligent Woman's Guide to Socialism and Capitalism": „U szczytu kapitalizmu, gdy system ten był w całym swym rozkwicie i nie było prawa, któreby położyło tamę jego nadużyciom, używało się małych dzieci i doprowadzało się je pod batem dozorcy do śmierci, aż wreszcie stało się już przysłowiem, że właściciele fabryk w północnej części Anglii zużywali dziesięć pokoleń zamiast jednego w tymże czasie. Kobiety pracowały w kopalniach w takich warunkach, jakieby odstraszyły każdą murzynkę z Karoliny Południowej.

Mężczyzn zmuszano do trybu życia, którymby pogardzali ludzie dzicy. Schronienia tych nieszczęśliwych urągają wszelkim opisom a epidemie cholery i ospy robiły od czasu do czasu spustoszenie w kraju. Tyfus był tam bardziej częsty, niż odra..."

Czasy teraźniejsze zmuszają Anglię „niestety" do głębszego zajęcia się zagadnieniami społecznymi niż to czynili ich ojcowie i dziadowie. Pod naciskiem wojny musiano zdecydować się na środki mające znaleźć swój wyraz w tak zwanym projekcie Beveridge'a. Jak wiadomo, jest to słabe naśladowanie i blade odbicie tych wspaniałych reform, które zapoczątkował w Niemczech jeszcze Bismark.

Nie mogą temu zaprzeczyć nawet sami Anglicy. Były prezes ministrów Anglii — Lloyd George powiedział: „miałem często możność stwierdzenia, jak bardzo nie tylko mój własny kraj, ale i cały świat kulturalny zawdzięcza Niemcom tego ducha z którym przystąpiły one już przed kilkudziesięciu laty do pracy na wówczas nowym i nieznanym polu doświadczeń w dziedzinie zabezpieczenia społecznego".

Jakkolwiek już dzisiaj istnieją i w Anglii podobne instytucje opieki społecznej, lecz jak tego dowodzi Helmut Schneider w swym dziełku „Polityka społeczna w kraju lordów", nie odpowiadają one bynajmniej swemu przeznaczeniu. Na przykład, od wypadku choroby jest ubezpieczony wyłącznie głowa rodziny, a żona jego i dzieci w razie zachorowania nie otrzymują ani grosza.

Gdy np. tokarz Scott zechce otrzymać zwrot wydatków na lekarza i lekarstwo dla swej rodziny, to musi on dodatkowo ją ubezpieczyć prywatnie w ubezpieczalni społecznej.

Jeszcze gorzej jest z pomocą dla położnych, wynoszącą 40 szylingów czyli 20 marek niemieckich. Nie ma też zupełnie pomocy przy porodach, żadnych instytucji dokarmiania niemowląt i zapomóg na czas słabości matki.

Natomiast opieka społeczna w Niemczech przewiduje na jedną tylko opiekę nad matkami 120 milionów marek rocznie. W Niemczech robotnik otrzymuje za czas choroby, odszkodowanie w wysokości połowy zarobku dziennego, co stanowi więc np. przy zarobkach 44 marki — już 22 marki tygodniowo.

Angielska natomiast ubezpieczalnia społeczna zna tylko małą „zapomogę chorobową" — wynoszącą 15 szylingów lub 7,5 marek niemieckich tygodniowo, lecz i to otrzymuje pracownik po wpłaceniu składek i conajmniej w ciągu 104 tygodni.

W razie mniejszych wpłat, zapomoga obniżona zostaje do 9 szylingów czyli 4,5 marek, a kto nie wpłacał składki chorobowej w ciągu 26 tygodni, ten wogóle nic nie otrzymuje.

Jednak koszt zabiegów lekarskich, jak naświetlanie, kąpiele lecznicze, okulary, pasy rupturowe itp., a nawet pobyt w szpitalu i pielęgnację zębów robotnik angielski musi opłacać z własnej kieszeni.

Również zupełnie niewystarczająca jest ochrona od nieszczęśliwych wypadków. Obejmuje w Wielkiej Brytanii tylko 8 milionów pracowników fabrycznych, gdy w Niemczech — 28 milionów, licząc w to urzędników i drobne przedsiębiorstwa.

A do tego jeszcze trzeba pamiętać, że angielskie towarzystwa ubezpieczeń od wypadków zużywają przeciętnie conajmniej 33 proc. swych wpływów z premii — na wydatki administracyjne, zdobywanie nowych członków i inne rozchody. Poza tym nawet w wypadkach częściowego kalectwa wcale nie ma renty stałej. O ile ubezpieczony, nawet bardzo mało zdatny do zarobkowania, znowu może rozpocząć pracę, to wypłatę zapomóg natychmiast wstrzymują. W tych warunkach nic też dziwnego, że w Anglii wypłacają rocznie około 60 milionów marek niemieckich rent za wypadki, gdy w Niemczech — sięgają one sumy 240 milionów.

Zabezpieczenie inwalidów w bogatej Anglii zupełnie nie istnieje. Zamiast niego jest ubezpieczenie na wypadek choroby, które oczywiście również „jest za małe, żeby żyć, a za duże żeby umrzeć". Wreszcie nawet i starość robotników jest zatruta wieloma troskami i kłopotami. W porównaniu z rentą starczą górnika angielskiego w sumie 20 marek miesięcznie — renta górnika niemieckiego wynosi 80 marek. Do tego trzeba jeszcze doliczyć dodatki jakie istnieją w niemieckich zakładach dla długoletnich i niedołężnych członków związków robotniczych. W Anglii postarano się już w dn. 28 marca 1940 r., a więc w 7 miesięcy po wybuchu wojny o zmniejszenie nędznych zapomóg dla robotników i pracowników starych, chorych i inwalidów oraz bezrobotnych — o 320 milionów marek niemieckich. Tak oto wygląda angielski „socjalizm", któremu przyświeca jak i przed stuleciami, dewiza: „Zysk własny góruje nad sprawą dobra ogólnego".

„I. D."

Państwa neutralne przejrzały kłamstwa przeciwników Osi

LIZBONA (DNB). Wpływowa gazeta katolicka „A Voz" opublikowała artykuł wstępny, w którym twierdzi, że kraje neutralne nie oddają się bynajmniej złudzeniom co do powojennych projektów gospodarczych przeciwników Osi, a najbardziej co do oświadczenia atlantyckiego. Gazeta portugalska uważa, że po wojnie nastąpi starcie na polu gospodarczym. Wówczas wielkie mocarstwa utworzą ugrupowania w celu zapewnienia sobie posiadania surowców niezbędnych na czas wojny jak i pokoju. Jeśliby ktokolwiek naiwnie przypuszczał, że gumę, naftę, platynę, miedź, węgiel i żelazo można po bratersku podzielić pomiędzy narodami, ten doznałby wielkiego rozczarowania.

Zresztą, ta wojna gospodarcza już się rozpoczęła. „Czarne listy" i bombardowanie centrów przemysłowych są również środkami tej wojny. Tą drogą usiłuje się przeszkodzić w pracy gospodarczej przeciwnika, a jednocześnie też dopiąć celu, aby jutro, gdy znowu rozpocznie się pokojowe życie — warsztaty jego pracy stały niezdatne do użycia lub też były silnie uszkodzone.

Australia wciąż zaniepokojona

SZTOKHOLM. (DNB). Według wiadomości z Waszyngtonu, minister australijski spraw zagranicznych Evatt oświadczył po odbyciu pewnej konferencji w Białym Domu, że byłoby samobójstwem danie czasu Japończykom na wzmocnienie zdobyczy terenowych i ich urządzenie. Australczycy są zaniepokojeni projektem przedłużenia wojny na Pacyfiku południowo-zachodnim. Wówczas Japonia znalazłaby czas na wykorzystanie zdobytych terenów i eksploatacji źródeł cyny, żelaza, nafty, gumy i chininy dla swego przemysłu wojennego.

Brak tonażu zmusza Anglię do oszczędności

GENEWA. (DNB). Dziennik „Daily Mail" w artykule wstępnym pisze, że nacisk wywierany na żeglugę handlową przeciwników Osi, staje się co raz większy. Minister marynarki Stanów Zjednoczonych, pułkownik Knox miał zupełną słuszność, utrzymując że straty statków poniesione w miesiącu marcu, były znacznie większe, niż w lutym". Dlatego należy zapamiętać upomnienia ministra wyżywienia Wooltona, aby nie ko oszczędnie używać środków żywnościowych, lecz żeby też zbierać wszelkiego rodzaju odpadki gdyż przez to oszczędza się tonaż.

Dancing Negusa

Negus Haile Selassie powziął pewnego dnia rewolucyjne postanowienie, by swoich rodaków nie tylko oddawać na kiep... szkół Brytyjczykom, lecz by także we własnym kraju zorganizować nowoczesną armię. Za cenę dalszych koncesyj gospodarczych okazali Amerykanie gotowość dostarczenia mu pewnej ilości broni, a Anglicy wysłali oficerów-instruktorów.

Nie odpowiadało to jednak całkowicie życzeniom króla królów i dlateg zastanawiał się, jakby to zrobić, by przynajmniej część białych oficerów zastąpić przez czarnoskórych. I zdecydował się pewnego dnia na wysłanie kilku naczelników szczepów etiopskich do Stanów Zjednoczonych, gdzie mieli oni odbyć studia wojskowe, by następnie po swym powrocie otrzymać nominacje na generałów. Wesoło wybrali się wybrani czarni naczelnicy w podróż przez wielki staw — i słuch o nich zaginął. Zniecierpliwiony w końcu Haile Selassie wysłał zaufanego człowieka do Stanów Zjednoczonych, ażeby się rozejrzał, gdzie właściwie przebywają jego przyszli generałowie.

Rezultat był pod każdym względem niespodzianką. Wyborni mianowicie oficerowie porzucili w międzyczasie rzemiosło wojenne i zawarli kontrakt z właścicielem amerykańskiego nocnego lokalu jako tancerze. Od tej chwili lokal został nazwany dancingiem negusa, a jego właściciel nie może się uskarżać na złe interesa. Wskutek tego nie chciał on też rozwiązać kontraktu z Etiopami, gdy Haile Selassie zamierzał odwołać swoich oficerów. Armia negusa będzie zatem musiała długo jeszcze na nich czekać.

Jak za czasów Al Capone

Gangsterzy tworzą organizację handlu nielegalnego i mordują urzędników wydziału rozdzielczego

LIZBONA. Wprowadzenie wydawania kartek na towary w Stanach Zjednoczonych doprowadziło do przerażającego szybkiego odrodzenia i wzmożenia sił gangsterstwa, podobnie jak to było w czasach Al Capone. Przeważna część byłych przemytników przeszła zwarcie do handlu nielegalnego. Stare organizacje gangsterskie, których podziemne kontakty utrzymywały się nadal, rozkwitły w ciągu jednej nocy na nowo w interesach czarnego rynku. O ile z początku towarami, którymi zajęli się gangsterzy była guma i benzyna, o tyle w ostatnich tygodniach przerzucili się oni głównie na mięso. Zorganizowany w wielkim stylu handel pokątny osiągnął już dzisiaj wartość setek milionów dolarów.

Jak daleko sięga terror nowego gangsterstwa, opisuje w amerykańskim czasopiśmie „The American" kierownik urzędu kształtowania cen w Stanach Zjednoczonych, Prentice Brown. Pisze on, że zamordowano już dwóch urzędników wydziału rozdzielczego, którzy odmówili uprzywilejowania gangsterów. Wielu innych urzędników wydziału rozdzielczego otrzymało zawiadomienia, że życie ich znajduje się w niebezpieczeństwie, jeśli nie zachowają się biernie wobec gangsterów. Przy pomocy jakich środków finansowych i jak szeroko rozgałęzionym organizacji pracują dzisiaj przemytnicy i gangsterzy z czasów prohibicji wskazuje szereg wypadków, o jakich autor opowiada społeczeństwu amerykańskiemu. I tak dawny członek jednej z najbardziej znanych band, trudniących się przemytem alkoholu zakupił dziewięć wielkich rzeźni i fabryk przetworów mięsnych, aby tam uprawiać na wielką skalę handel nielegalny. W Nowym Jorku założył inny gangster wnet po wprowadzeniu racyj cukrowych fabrykę lemoniady, która zażądała dla swej produkcji cukru i otrzymała swój roczny kontyngent 500.000 kg. Po kilku miesiącach okazało się, że fabryka nie wyprodukowała ani jednej flaszki lemoniady, lecz była tylko przykrywką dla olbrzymich kradzieży cukru.

Na rynku mięsnym handel nielegalny przyjął tak duże rozmiary, że — jak donosi „Philadelphia Inquirer" — normalne zaopatrywanie w mięso prawie całkowicie ustało. W Cincinnati powzięło 4.000 rzeźników i pracowników przedsiębiorstw rzeźnickich na zebraniu uchwałę, że wszyscy zaprzestaną pracować i przejdą do przemysłu zbrojeniowego, jeśli natychmiast nie zostaną wydane skuteczne zarządzenia zmierzające do ukrócenia pokątnego handlu. Gazeta filadelfijska stwierdza, że tysiące sklepów rzeźnickich zaledwie jeszcze pracuje i że rzeźnicy sami zmuszeni są nabywać mięso od pokątnych handlarzy, nie chcąc dopuścić do całkowitego zamknięcia swoich sklepów. Zarządzenia o wprowadzeniu ustalonych porcyj nie dały żadnego pozytywnego rezultatu, albowiem nadal w wielu miastach dostawy oficjalne są daleko niższe aniżeli być powinny. Widoki na skuteczną walkę z tymi stosunkami wydają się, jak zgodnie oświadczają gazety amerykańskie, mało pomyślne.

(„Preussische Zeitung").

RZYM (DNB). Jak podaje Stefani z Ankary, okoliczności potwierdzają wzrost agitacji bolszewickiej w Syrii, Iraku i Palestynie, jest decyzja centrali kominternu w Jerozolimie, dotycząca wydawania dziennika informacyjnego, przeznaczeniem którego ma być w pierwszym rzędzie wymiana myśli pomiędzy posłami komunistycznymi w różnych krajach arabskich.

SZANGHAJ. (DNB). W sobotę w dzielnicy byłej koncesji międzynarodowej w Szanghaju aresztowano przeszło 100 paskarzy-żydów. Jak powiadamiają sfery urzędowe, zajmowali się oni paskarstwem i spekulacją na „czarnym rynku". Większość żydów w Szanghaju, tak niemile potraktowanych ze strony władz japońskich, stanowi emigranci z Niemiec.

„Jew'sh Chronicle" uskarża się

na wzrost antysemityzmu w Anglii

GENEWA. (DNB). Wychodzący w Londynie centralny dziennik żydowski „Jewish Chronicle" wskazuje na „wzrost wpływów antysemickich w Anglii" i poświęca coraz więcej miejsca tej kwestii.

Dziennik pisze: „wyraźny wzrost antysemityzmu ponownie zmusza nas do zajęcia się tym poważnym tematem. Każdy dziennikarz o liberalnych poglądach, piętnujący w ostatnich czasach objawy antysemickie, staje się ofiarą obelg i pogróżek. Podżegające hasła antyżydowskie i napisy pojawiają się jednocześnie w całym Londynie. W Leicester uczestnicy pewnego zebrania znaleźli ściany zaklejone odezwami treści antysemickiej. Niechęć do żydów zwiększa się w fabrykach oraz w życiu publicznym".

Następnie dziennik stara się w nieznaczny sposób osłabić niektóre zarzuty wysunięte ze strony antysemitów angielskich, jak np. o machinacjach żydów na czarnej giełdzie i o ich innych ciemnych sprawkach. W końcu dziennik oburza się na gazetę angielską „Manchester Daily Dyspatch" za to, że ta odważyła się na opublikowanie nadesłanego listu, który był podobno „przepełniony brudnymi zarzutami przeciwko żydom".

Jednocześnie między wierszami można wyraźnie wyczytać groźbę już znaną w swoim czasie w Niemczech, że w razie powtórzenia napaści na żydów, żydzi nie będą umieszczać ogłoszeń w „Manchester Daily Dyspatch".

Japonia i Chiny stanowią całość

pod względem duchowym i kulturalnym

TOKIO (DNB). Nadzwyczajny ambasador Chin narodowych Czenkungpo przemawiał przez radio do narodu japońskiego. Podkreślił on ścisłą współpracę między Chinami a Japonią jako ważny czynnik do skutecznego przeprowadzenia wojny w Wielkiej Azji Wschodniej. Między Japonią a Chinami istnieje jedynie geograficzna różnica, lecz obydwa narody stanowią jedność pod względem duchowym i kulturalnym. Chiny w niemniejszym stopniu jak Japonia gotowe są do złożenia ofiar na ołtarzu wojny, ażeby zwycięsko zakończyć potężną walkę i zapewnić chińsko - japońskiej przyjaźni wspaniałą przyszłość.

Przejęcie dochodów nadzwyczajnych

RYGA (DNB). Reichskommissar dla Kraju Wschod. wydał zarządzenie opublikowane w Dzienniku Zarządzeń RKO z 1 kwietnia 1943 roku o przejęciu dochodów nadzwyczajnych (zarządzenie o wpłacenie zysków), zgodnie z którym zakłady i przedsiębiorstwa, mające swą siedzibę na terenie Reichskommissariatu Kraju Wschodniego, winny wpłacić na ręce Reichskommissar'a dla tego kraju wszystkie swe dochody otrzymane po 1 października 1941 r., a nie pochodzące z gospodarki wojennej.

Generalkommissarowie ustalą wysokość należnych do wpłacenia nadwyżek zysków po zbadaniu bilansów, ksiąg handlowych i innych podstaw i udzielą swej decyzji co do sumy zysków. Przeciwko tej rezolucji przysługuje prawne zażalenie, składane na imię Reichskommissar'a dla Kraju Wschodniego. Decyzja jego jest ostateczną.

Reichskommissar'owi przysługuje prawo zmiany lub decyzji o wysokości sumy zysku również i bez wniesienia zażalenia ze strony osób zainteresowanych.

W wypadkach obniżenia nadwyżek zysków, suma, podlegająca opodatkowaniu zmniejsza się o kwotę obniżki.

Zarządzenie to weszło w życie od dn. 1 kwietnia 1943 r.

ZARZĄDZENIE

z dnia 8 kwietnia 1943 r. w sprawie obowiązku pracy w zakresie przygotowania opału w Generalnym Okręgu Litwy na rok 1943

Celem zaopatrzenia wśród panujących warunków wojennych przemysłu krajowego i mieszkańców w opał wychodzi następujące zarządzenie:

§ 1

Obowiązani do pracy są wszyscy:

a) robotnicy i pracownicy urzędów, przedsiębiorstw przemysłowych, przedsiębiorstw i towarzystw, samodzielni rzemieślnicy jak również ich robotnicy i pracownicy,

b) osoby wolnych zawodów,

c) bezrobotni i osoby o niestałym zajęciu,

d) personel nauczycielski, personel administracji szkół wyższych,

c) nauczyciele gimnazjów i szkół zawodowych,

f) osoby, które w latach 1939-42 zawodowo pracowały przy dobywaniu torfu albo przy wyrębie drzewa, bez względu na to, gdzie obecnie pracują.

§ 2

Od obowiązku pracy są zwolnieni:

a) mężczyźni poniżej 18 i powyżej 50 lat,

b) kobiety poniżej 18 i powyżej 40 lat,

c) kobiety z dziećmi poniżej 10 lat.

§ 3

Okres obowiązkowej pracy wynosi dla każdej osoby 8 tygodni. W okresie tego czasu musi być uzyskana norma, ustalona dla jednej osoby przy wyrębie drzewa lub przy dobywaniu torfu. Obowiązek pracy musi być spełniony w czasie od 20 kwietnia do 30 listopada 1943 r.

§ 4

Obowiązani do pracy otrzymują za wykonaną pracę ustalone taryfowe wynagrodzenie.

§ 5

Rejestracja obowiązanych do pracy zostanie przeprowadzona w następujący sposób:

a) kierownicy wszystkich urzędów i przedsiębiorstw sporządzą do 20 kwietnia 1943 r. listę osób zobowiązanych do pracy według § 1 i przekazują te listy w miastach Kownie, Wilnie, Szawlach i Poniewieżu burmistrzowi miasta, w innych miejscowościach szefowi powiatu.

Lista winna zawierać:

Nazwisko, imię, wiek, zawód.

W listach urzędów i przedsiębiorstw należy dokonać takiego podziału zgłoszonych osób, by za każdym razem 1/3 część pracowników przedsiębiorstwa, względnie urzędu mogła być użyta do pracy na przeciąg 8 tygodni.

b) wszystkie inne zobowiązane do pracy osoby muszą się zgłosić do 20 kwietnia 1943 r. w miastach u burmistrza, w okręgach urzędowych u naczelników okręgów, którzy przedkładają listę z podaniem adresu do 25 kwietnia 1943 r. szefowi powiatu.

§ 6

1. Osoby, które spełniły swój obowiązek pracy, otrzymają w miejscu pracy, gdzie wykonają swoją pracę, zaświadczenie o czasie trwania i o rodzaju wykonanej czynności. Zaświadczenie tego rodzaju będzie wydane tylko wówczas, gdy wykonana zostanie ustalona minimalna norma przy wyrębie drzewa lub przy kopaniu torfu. Zaświadczenie to będzie legitymacją uprawniającą do nabycia opału na zimę 1943-44.

2. Urzędy, przedsiębiorstwa i poszczególne osoby otrzymają opał jedynie wówczas, gdy będą posiadały wspomniane zaświadczenie.

§ 7

1. Osoby, które zgodnie z niniejszym zarządzeniem zobowiązane są do spełnienia obowiązku pracy, jednakowoż obowiązku tego nie wykonają, lub pracę bez usprawiedliwienia przedwcześnie przerwą względnie zleconą pracę wykonywać będą niekarnie, oraz przedsiębiorcy, którzy nieprawnie wystawiać będą zaświadczenia o wykonanym obowiązku pracy, karani będą obozem pracy przymusowej do 6 tygodni.

2. Karany również będzie każdy, kto starać się będzie powstrzymać innych od spełnienia obowiązków, wynikających z niniejszego zarządzenia.

§ 8

Zarządzenie to wchodzi w życie z dniem 20 kwietnia 1943 r.

Kowno, 8 kwietnia 1943 r.

Pierwszy radca generalny i radca generalny dla spraw wewnętrznych
KUBILIUNAS.

W sprawie kartek żywnościowych na 16 okres aprowizacyjny

Wydział Aprowizacyjno-Gospodarczy miasta Wilna zawiadamia dyrektorów i kierowników urzędów, fabryk i przedsiębiorstw, aby do dnia 17 kwietnia b. r., do godz. 12 przysłali swoich pełnomocników do Wydziału Aprowizacyjno-Gospodarczego miasta Wilna przy ul. Gediminstr. Nr. 7 (d. Mickiewicza), pokój Nr. 11, piętro II po odbiór list rozdzielczych na kartki żywnościowe i na mleko na 16 okres aprowizacyjny. Wypełnione listy rozdzielcze należy do dnia 19 kwietnia b. r., godz. 16 złożyć w odpowiednich Rejonowych Punktach Rozdzielczych.

Dnia 23 kwietnia b. r. urzędy i przedsiębiorstwa przez upoważnione przez siebie osoby otrzymują w Rejonowych Punktach Rozdzielczych karty żywnościowe i na mleko i do dnia 30 kwietnia b. r. rozdają takowe za pokwitowaniem swoim pracownikom i ich sublokatorom.

Dnia 3 maja b. r. wszystkie urzędy i przedsiębiorstwa powinny się wyrachować przed Rejonowymi Punktami Rozdzielczymi.

Przypominamy dyrektorom i kierownikom, aby dokumenty pracowników, członków ich rodzin i sublokatorów były sprawdzane z całą dokładnością przy wpisywaniu do list rozdzielczych. Przy wciąganiu do list dzieci i młodzieży do lat 18 należy wpisywać ściśle do odpowiedniej rubryki stosownie do wieku, zaś w rubryce „uwagi" należy podawać datę urodzenia dzieci i młodzieży zgodnie ze świadectwem urodzenia. Wszystkie dzieci i młodzież, których data urodzenia będzie wpisana niezgodnie z metryką, zostaną wykreślone z list rozdzielczych i nie otrzymają kartek żywnościowych i na mleko.

Za prawdziwość danych odpowiadają dyrektorzy i kierownicy urzędów, fabryk i przedsiębiorstw. (p).

Program koncertu S. Benoni'ego

Program dzisiejszego koncertu S. Benoniego zawiera szereg aryj operowych i pieśni o bardzo wysokiej wartości artystycznej. Kultura muzyczna Benoniego pozwala mu zawsze ułożyć program interesująco i nieszablonowo. Z wybitnych aryj odśpiewa artysta pieśń chorążego z op. Hrabina St. Moniuszki, kuplety Torreadora z „Carmen", prolog z op. Pajace Leoncavalla, serenadę don Juana Czajkowskiego, wreszcie wspaniałą pieśń włóczęgi Warłaama o wyprawie Iwana Groźnego na Kazań z opery Mussorgskiego „Borys Godunow". Poza tym program zawiera dwie mniej znane arie: jedną z op. „Quo Vadis" Nougues'a według powieści Henryka Sienkiewicza, drugą z op. Herodiada Masseneta. Aria Petroniusza z „Quo vadis" dzieli się na 2 części: W pierwszej Petroniusz pokpiwa z artystycznych planów Nerona; w drugiej zaś, przewidując że będzie musiał umrzeć wskutek wyroku Nerona, postanawia powiedzieć mu całą prawdę co sądzi o jego wierszach. Treścią arii z „Herodiady" jest płomienna miłość Heroda do Salome.

Z pieśni usłyszymy prześliczne dwie Szuberta: Das Wandern i „Aufenthalt", Glinki „Pieśń w drodze", wreszcie jedną z najpiękniejszych pieśni niedawno zmarłego znakomitego pianisty i kompozytora S. Rachmaninowa „Zmartwychwstał Pan". Jest to potężny utwór, napisany pod wpływem Wielkanocnych obrzędów religijnych. Wyraża on rozdźwięk między ofiarą Odkupienia, wzniosłą ideą miłości bliźniego a życiem, jak również żal i gorycz, że człowiek jest tak daleki od ideału chrystusowego.

Wszystkie arie i pieśni wykona Benoni w oryginalnych językach, a więc: niemieckim, francuskim, polskim i rosyjskim.

Słowik „Lutni" na scenie Pohulanki

W ostatnią niedzielę, przy szczelnie wypełnionej sali teatru miejskiego na Pohulance, odbył się koncert-poranek dobrze znanej Wilnianom śpiewaczki, artystki b. teatru muzycznego „Lutnia", p. Stanisławy Piaseckiej. Poranek rozpoczął się pieśnią z operetki „Gejsza" w wykonaniu artystki ubranej w efektowny kostium japoński. W dalszym ciągu programu wykonała p. Piasecka cały szereg pieśni z najrozmaitszych operetek, jak arię Wiktorii („Wiktoria i jej huzar") oraz ładną arię z „Wesołej wdówki" Lehara. W pierwszej części programu szczególnym powodzeniem pośród publiczności cieszyły się dwie piosenki: „Jak mi uciec od tęsknoty..." i wesoły slow-fox „Tylko z tobą skarbie mój". Po przerwie drugą część repertuaru rozpoczął muzyczny wstęp, w wykonaniu pp. Dzięgielewskiego i Kontera. W tej części programu zasługuje na uznanie „wiązanka walców", a szczególnie walc „François" i rzewny „walczyk Wilna", kompozycji p. Kontera. Ostatnie trzy numery programu wykonała p. Piasecka ubrana w barwny strój ludowy.

Ogólnie biorąc cały koncert-poranek wywarł na widzach b. dodatnie wrażenie. Sporo uroku dodały ładne, stylowe toalety, doskonale dobrane do programu. Słowa uznania należą się też elektromonterom za ich znakomite operowanie światłami. (f)

Ze sportu

Kailis (Wilno) — Gluosnis (N. Wileika) 1:0 (1:0)

Pierwszy w tegorocznym sezonie mecz piłki nożnej pomiędzy drużynami przedsiębiorstw „Kailis" (Wilno) i „Gluosnis" (N. Wilejka) zakończył się zwycięstwem Wilnian 1:0 (1:0). Zwycięska bramka padła ze strzału Ludkiewicza tuż przed przerwą. W pierwszej połowie gry przewagę mają goście, jednak po przerwie rośnie wciąż przewaga „Kailisu". Jednak atak Wilnian marnuje kilkakrotnie szanse podwyższenia wyniku i w rezultacie stan meczu pozostaje bez zmiany. Na wyróżnienie zasługują: Ludkiewicz i Parkitny z „Kailisu", oraz Zawieja, Brzechwa i Sztundis z drużyny „Gluosnisu". Zwycięska drużyna „Kailisu" występuje w tym sezonie w silnie wzmocnionym składzie i ma szanse odegrania w mistrzostwach Wilna decydującej roli. (k)

Mecz piłki nożnej

W sobotę dnia 17 bm. o godz. 16 odbędzie się na boisku sportowym Pióromont, mecz piłki nożnej, pomiędzy złożonymi drużynami Zw. Zaw., a drużyną wileńskiego okręgu sportowego. W skład drużyn Zw. Zaw. wchodzą: Parkitny, Paszkiewicz, Zawieja, Klaczkus, Ronczkus, I, Ronczkus II, Meyer, Litwinas, Pułkownikas, Tumas, Stundis, Klimas, Ignatowicz, Fiedorowicz, Randonikas, Tamoszunas, Apakar. Drużyna wileńskiego okręgu sportowego będzie reprezentowana przez: Kuzmickasa, Grabużysa, Diokajtisa, Mandejkę, Iszere, Siergiejewa, Urbana, Lutkiewicza, Cenfeldasa, Andrulisał, Saunorisa i Paułauskasa. Wobec silnych składów drużyn mamy nadzieję, że mecz będzie miał ciekawy przebieg. (e)

Niedzielny mecz na Pióromoncie

W najbliższą niedzielę, t. j. dnia 18 bm. rozegrany zostanie na boisku sportowym Pióromont mecz piłki nożnej pomiędzy drużyną niemieckiego garnizonu, a drużyną hiszpańskiego szpitala wojskowego. Ze względu na to, że rozgrywki takie zdarzają się w Wilnie dość rzadko, mecz ten jak sądzimy wzbudzi wielkie zainteresowanie. Dochód przeznacza się na niemiecki Czerwony Krzyż. (e)

NA SREBRNYM EKRANIE

Kino «Casino» — «Tango-notturno»

Dziwnie się układają nieraz losy ludzkie. Nieraz człowiek stojący, zda się, na brzegu przepaści osiągnie bardzo dużo, a nieraz, kiedy wszystko układa się pozornie jak najpomyślniej zachodzą takie okoliczności, które niweczą wszystko. Twardy bezlitosny los, niszczący to, co ktoś zbudował z wielkim nakładem pracy i serca, bywał już wielokrotnie tematem tragedyj scenicznych, a w ostatnich czasach, także i filmowych. W filmie „Tango-notturno" szczęście słynnego kompozytora okaże się również bardzo kruche. Straci ukochanego synka, wkrótce po tym drogą żonę i pójdzie w świat z jedynym przyjacielem, kapitanem, który był niegdyś narzeczonym jego żony. Wspólna tragedia zawiąże między nimi mocną przyjaźń, którą złączeni pójdą na spotkanie nowego życia. Film posiada wiele wzruszających momentów. Doskonała artystka Pola Negri wydobyła z nieszczęśliwej postaci śpiewaczki Mady, to wszystko, co potrzebne jest do dobrego odtworzenia tragicznej ofiary losu. (f).

Kino «Adria» — «Ojcowizna»

Często w życiu jakiegoś człowieka zdarza się tak, że musi wybierać pomiędzy swoją ojcowizną, a z drugiej strony ukochaną kobietą. I wtedy, jeśli jest prawdziwym mężczyzną, nie powinien wyrzec się jednego dla drugiego, ale walczyć, starając się zachować jedno i drugie. Taką właśnie okoliczność widzimy w filmie „Ojcowizna". Młody człowiek, świeżo upieczony doktór filozofii, powraca na wieś, do majątku, jaki opuścił przed 10 laty, po tragicznej śmierci ojca, który zginął na polowaniu. Przypadek zapoznaje go z młodą dziewczyną — Leną, córką gajowego Königa, powszechnie podejrzewanego o zabójstwo jego ojca. Hans wierzy w jego niewinność, ale jego matka — nie. Młodzieniec staje wobec dylematu: ojcowizna, czy ukochana. I wówczas stary robotnik rolny, wierny towarzysz jego zmarłego ojca powiada doń „walcz". Hans walczy. Z pomocą tegoż robotnika i miejscowego żandarma demaskuje znanego kupca jako przemytnika i mordercę ojca. Dużo uroku temu filmowi dodają ładne zdjęcia plenerowe, bowiem cała akcja filmu toczy się pośród malowniczych jezior mazurskich. W rolach głównych: Wiktor Staal (Hans) i Victoria von Bellasco (Lena). (f)

OBWIESZCZENIE

Gebietskommissar'a miasta Wilna w sprawie ustalenia czasu pracy

Od 19 kwietnia 1943 r. ustalam dla wszystkich, znajdujących się na terenie miasta Wilna sklepów następujące godziny pracy:

A. W dnie powszednie:

1) dla sklepów z produktami mlecznymi od godz. 7 do 13,30 i od 15,30 do 18,30;

2) dla wszystkich innych sklepów od godz. 8 do 13,30 i od 15,30 do 18,30;

3) dla kiosków gazetowych od godz. 7,30 do 13 i od 15 do 18,30.

B. W soboty:

dla sklepów z produktami mlecznymi od godz. 7 do 12-ej i od 14 do 17,30;

dla wszystkich innych sklepów od godz. 8 do 12 i od 14 do 17,30.

C. W niedziele:

dla sklepów z napojami owocowymi i dla kiosków gazetowych od 9 do 12 i od 13 do 17.

Nieprzestrzeganie wymienionych postanowień będzie karane według obowiązujących przepisów karnych pana Reichskommissar'a dla Kraju Wschodniego.

Wilno, 15 kwietnia 1943 r.

Gebietskommissar
miasta Wilna
podp. HINGST

Ujęcie niebezpiecznego bandyty

BIRŻE. W lesie Kemiawskim policja ujęła bandytę, który dokonał kilku zabójstw i napadów rozbójniczych. Jest to oddawna poszukiwany komunista Piotr Turczyło, który wraz z innym bandytą niepokoił w ostatnich czasach mieszkańców tego powiatu. W ostatnich dniach ubiegłego miesiąca obaj bandyci uzbrojeni w karabiny i granaty ręczne ukazali się w okolicy Vaskai. Obrabowali oni pewnego włościanina, a innego, nazwiskiem Franciszek Spudas, zastrzelili w gminie Joniskeliskiej.

Ci sami bandyci przyszli wieczorem, 30 marca silnie uzbrojeni do wioski Kemiany do gospodarza Jana Noniuziunasa. Jeden z nich był to Turczyło, inny zaś miał na sobie mundur żołnierza litewskiego. Żądali jedzenia i produktów spożywczych. Służąca zajęta w oborze dała znać natychmiast o tym policjantowi. Gdy ten wszedł do izby, bandyci strzelili do gospodarza i policjanta. Wieśniaka zabito, lecz policjant jakkolwiek ranny, wystrzelił jeszcze dwa razy, lecz chybił. Bandyci zbiegli do pobliskiego lasu. Policji udało się jednak ująć Turczyłę. W związku z tą sprawą aresztowano Sylwestra Leimantasa, który sprzedał karabin bandytom. Również przytrzymano dwie siostry — Marię i Annę Vanagaite, dające u siebie schronienie bandytom.

Rolnicy mogą nabyć w „Sodybie" nasiona jarzyn

Obecne warunki wymagają jaknajwiększej intensyfikacji rolnictwa. Rolnicy Wileńszczyzny są w tym roku zobowiązani do uprawy większej ilości jarzyn. W ten sposób przyczynią się do wyżywienia naszego kraju, a zwłaszcza miast. Aby zapewnić rolnikom zbyt wyprodukowanych przez nich jarzyn, „Sodyba" będzie z góry zawierać na następujących warunkach umowy z rolnikami. Każdy, kto obsadzi jarzynami (kapustą białą, brukselską, czy włoską, marchwią, burakami, cebulą, albo brukwią) nie mniej niż ćwierć hektara, może zawrzeć umowę z „Sodybą", zobowiązującą do dostarczenia ustalonego procentu punktom skupu „Sodyby". % dostaw jest następujący (w nawiasach — liczba plonu z ha w cetnarach):

1. kapusta biała — 70%, (180); 2. kapusta brukselska — 70%, (140); 3. kapusta włoska (czerwona) — 70%. (140); 4. marchew — 80%, (100); 5. cebula — 80%, (40); 6. buraki — 70%, (140); 7. brukiew — 100%, (160).

Wobec tego, że ustalone w umowie plony są minimalne, i uprawiający otrzyma znacznie więcej jarzyn, warunki są dogodne dla wszystkich. Oprócz tego dostawione „Sodybie" jarzyny są zaliczane do kontyngentów obowiązkowych, a dostawca otrzyma punkty, za które będą wydawane premie, już wcześniej ogłoszone w prasie. Umowy muszą być zawarte nie później niż 20 kwietnia. Rolnicy, którzy zawarli umowy otrzymają z „Sodyby" potrzebne do zasiania jarzyn nasiona. W drugim rzędzie w nasiona jarzyn będą zaopatrywane przedsiębiorstwa i urzędy wojskowe i cywilne dla swoich wspólnych ogrodów (ale spisy pracowników nie będą rozpatrywane).

Umowy są zawierane i nasiona wydawane w centrali oddziału „Sodyby" w Wilnie, ulica Wileńska 36 i w pododdziałach w Oszmianie, Wilkomierzu, Trokach, Ejszyszkach i Solecznikach.

„Sodyba", oddział w Wilnie.

Wiadomości z dnia

16 kwiecień
PIĄTEK
Benedykta
Wschód słońca 5.17
Zachód słońca 19.23

DZIŚ ZACIEMNIAMY OKNA OD GODZ. 19.50 DO 4.50.

— UZUPEŁNIENIE. W uzupełnieniu rozporządzenia Izby Gospodarczej, o wydawaniu kart rzemieślniczych, jakie ukazało się w numerze „Gońca" z dnia 14 kwietnia, podajemy, że wydawanie kart rzemiosł dla mieszkańców gminy i miasta Troki odbędzie się w dniu 27 kw. w lokalu naczelnika powiatu. Wydawanie kart dla gminy Żośle odbędzie się w dniu 29 w lokalu gminy w Żoślach. Wreszcie wydawanie kart rzemieślniczych dla miasta i gminy Święciany, oraz gmin Hoduciszki i Kołtyniany odbędzie się w dniu 10 maja w lokalu naczelnika powiatu w Święcianach. Na zaświadczeniach, wydawanych przez naczelnika powiatu, wójta, czy też burmistrza winno być wyraźnie napisane, że zakład rzemieślniczy jest czynny. (f)

— NALEŻY MIEĆ PRZY SOBIE DOWÓD OSOBISTY. Mimo wielokrotnych ostrzeżeń władz, zdarza się, że wiele osób nie posiada przy sobie dokumentów osobistych, w których to wypadkach policja zmuszona jest do zatrzymywania tych osób do czasu ustalenia tożsamości. Aby uniknąć nieprzyjemności, każdy musi posiadać przy sobie obowiązujący dowód osobisty. (e)

— UPORZĄDKOWANIE SKWERU ORZESZKOWEJ. Przystąpiono do uporządkowywania skweru Orzeszkowej przy ul. Gedymina. Wycina się stare zeschłe drzewa, a na ich miejsce mają być zasadzone nowe. Ponadto doprowadza się do porządku kwietniki i ścieżki. (e)

— SZCZELNIE ZACIEMNIAĆ OKNA. Wszyscy mieszkańcy Wilna są obowiązani do jaknajstaranniejszego zasłaniania okien. Należy zaciemniać nie tylko okna od ulicy, lecz także i od podwórzy. Osoby nie przestrzegające tych zarządzeń będą bardzo surowo karane. (f)

— KONCERT SERG. BENONIEGO. Dziś o godz. 18 w teatrze miejskim na Pohulance odbędzie się koncert słynnego basa - barytona Serg. Benoniego, który wzbudził duże zainteresowanie w sferach muzykalnych Wilna. Pozostałe bilety są do nabycia jeszcze w kasie teatru.

— CENY ZA NAPRAWĘ ZEGARKÓW. Dyrektor cen ustalił najwyższe ceny dopuszczalne za naprawy zegarków. Zainteresowani rzemieślnicy mogą się poinformować w oddziale Izby Gospodarczej, przy ulicy Gedimino (dawna Mickiewicza) 8. (f)

— ROBOTY PRZYMUSOWE, JAKO KARA ZA SPEKULACJĘ I SAMOGONIARSTWO. Spekulantów i samogoniarzy, osadzonych w obozie pracy przymusowej przy ulicy Dobrej Rady 22, używa się do różnych prac związanych z uporządkowaniem ulic i placów Wilna. Jedna z takich grup pracuje przy porządkowaniu Cielętnika. (f)

— OPŁATY MELDUNKOWE I ADRESOWE. W czasie meldowania będą pobierane od osób prywatnych następujące opłaty: za blankiety meldowania i wymeldowania — 30 fen. Za podanie adresu w biurze adresowym — 15 fen. Za podanie adresu na zapytanie osób zamieszkałych poza Wilnem należy jeszcze dopłacić koszta opłaty pocztowej. (f)

— JĘCZMIEŃ ZAMIAST ZBÓŻ CHLEBOWYCH. Rolnicy, którzy nie mają zbóż chlebowych (pszenica, żyto), a muszą dostawić kontyngenty, mogą obecnie według rozporządzenia Komisarza Generalnego dostarczyć jęczmień w stosunku 1:1. (f)

— NAWOZY SZTUCZNE DLA UPRAWIAJĄCYCH ZBOŻA JARE. Rolnicy, którzy zawarli z Lietukisem umowę, będą mieli prawo do otrzymywania na każdy ha umówionego zasiewu 250 kg soli potasowej, oraz 100 kg. saletry wapniowej (norweskiej). (f)

— W CZASIE ZABAWY. 9-letnia Maria Buderówna, zamieszkała przy ul. Kankiniu (d. Beliny) 5 — 4, podczas zabawy została uderzona w głowę. Wezwane pogotowie ratunkowe, po nałożeniu opatrunku, pozostawiło ją na opiece rodziców. (e)

— PORANIENIE. Jastrzębski Władysław, lat 37, zamieszkały Gedraiciu 3 — 1, będąc na ul. Trębackiej 41, został napadnięty przez nieznanych osobników, którzy poranili mu nożem głowę i rękę. Wezwany lekarz pogotowia udzielił mu pierwszej pomocy. (e)

— POŻAR W WARSZTATACH KOLEJOWYCH. Przed kilku dniami wybuchł pożar w warsztatach kolejowych na dworcu. Przyczyna było złe zabezpieczenie elektroprzewodu, co spowodowało krótkie spięcie. Wezwana straż przeciwpożarowa ogień ugasiła, to też straty są niewielkie. (f).

— ZNÓW NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK Z GRANATEM. Fedorowicz Stanisław, lat 8, zam przy ul. Rysiej 2—1, będąc bez opieki starszych, znalazł niewypał pocisku i spowodował wybuch. Wezwane pogotowie ratunkowe udzieliło dziecku pierwszej pomocy i przewiozło je do szpitala św. Jakuba. Doznało ono poranień rąk i twarzy.

— DO CZEGO DOPROWADZA OPILSTWO. Wczoraj wiecz. na ul. Gedymina znaleziono nieprzytomnego mężczyznę. Przybyła policja wezwała pogotowie ratunkowe. Jak się okazało był to 44-letni Kimbar Władysław, zam. przy ul. Wilcza Łapa 3—4, który po wypiciu nadmiernej ilości alkoholu, uległ zatruciu. Po udzieleniu pierwszej pomocy, przewieziono go do szpitala św. Jakuba. (e)

— SPADŁA Z DRABINY. Wczoraj wydarzył się nieszczęśliwy wypadek z Marciniak Marią, lat 43, zam. przy ul. Basanavičiaus (d. W. Pohulanka) 31/33 — 1, która spadła z drabiny tak nieszczęśliwie, że musiano ją skierować do szpitala św. Jakuba. (e)

OFIARY

Tarajkowski Michał na święcone dla biednych dzieci polskich 50 RM.

*

Na święcone dla biednych polskich dzieci po wywiezionych do Rosji, od rymarzów i fabryki skór i obuwia 262 RM.

*

Na święcone dla biednych polskich dzieci 31 RM, od N. N.

*

Na święta dla biednych polskich dzieci 20 RM, składa Lidia Mosek.

*

Na święta dla biednych polskich dzieci 22 RM 60 pf. od bezimiennych.

Ogłoszenie

Kursy języka niemieckiego dla czielnicy Kalwaryjskiej

Z dniem 13 kwietnia rozpocznie się znowu, przerwana swego czasu, nauka języka niemieckiego. Zgłoszenia dla początkujących i zaawansowanych przyjmuje we wtorki, czwartki i soboty od godz. 17.30 — 19 w szkole powszechnej Kalwarienstr. 73, nauczyciel.

Pełnomocnik dla Zw. Zaw. Okrąg - Wilno—miasto.

Podziękowanie.

Panu Prof Dr Orłowskiemu, Dr Januszewskiej, Dr Cyn-Kwaitisównie za troskliwą i bezinteresowną opiekę w ciężkiej chorobie córki mojej

ś. † p.

Emilii Dworzeckiej

oraz Wielebnym Kapłanom, wszystkim Przyjaciołom, Koleżankom i Znajomym, którzy wzięli udział w pogrzebie, a także nieznanej Pani za wykonanie śpiewów religijnych w czasie Mszy Żałobnej składa najserdeczniejsze podziękowanie

Ojciec.

Chcesz mieć światło elektryczne — oszczędzaj je!

KINA

Soldatentheater !! Vilniaus (Wileńska) 18
„GASPARONE"

„CASINO" Didžioji (Wielka) 47, tel. 6—77
„Tango Notturno" z POLĄ NEGRI

„ADRIA" Didžioji (Wielka) 36, tel. 10-37
„OJCOWIZNA"

„MUZA" Naugarduko (Nowogródzka) 8, tel. 6-62
„Sześć dni urlopu"

„AUSZRA" Pylimo (Zawalna) 54, tel. 10-70
„Dziewiczy wieczór"

„Kolejowe" Geležinkelio (Kolejowa) 14, tel. 14-13
„Ojczyzna"

„GRAŻYNA" w N.-Wilejce.
„DIESEL"

Przedsprzedaż biletów do rewii „Ali-Baba" odbywa się w Antykwariacie przy ul. Vilniaus (Wileńskiej) 16 między godz. 10—14 i w sklepie zabawek Didžioji (Wielka) 32.

Kuchenki, żelazka, czajniki i inne przyrządy elektryczne naprawiają po cenach urzędowych WARSZTATY **B. MIKUTONIS** Vilniaus (Wileńska) 22 (Naprzeciw Apteki Miejskiej) Gedimino (d. Mickiewicza) 42.

Trwała ondulacja Gwarantowana płynami przedwojennymi, różnymi aparatami wykonuje prywatny **zakład fryzjerski** Geležinkelio (Kolejowa) 1, róg Ostrobramskiej.

TEATR MINIATUR **„ALI-BABA"** Wielka 66.
Od czwartku dn. 15 kwietnia ŚWIĄTECZNY PROGRAM:
Operetka w 1 akcie **„Pieśni Tyrolu"** muz. Koszata
PRZY UDZIALE: A. Bielickiej, M. Martówny, M. Dowmunta, W. Rychtera, J. Ciesielskiego, W. Hermanowicza oraz zespołu baletowego.
Poza tym atrakcje zagraniczne i występy solistów: Pieśni Cygańskie H. Lisowej „Trio Jaruga", Węgierski duet taneczny i inne.
Przy fortepianach: **St. Dzięgielewski i R. Kuncewicz.**
Dekoracje: **MAKOJNIKA**
Początek seansów o godzinie 17 i 19. w dnie świąteczne o g. 15—17—19.

Czytelnia J. Markowskiej przy ul. Totorių (Tatarskiej) 22 wzywa czytelników czynnych i zalegających do przyniesienia książek do dnia 22 go IV. 43. celem **obowiązkowego przecenzurowania przez władze.** Osobiste zawiadomienia wysyłane nie będą. Nie zastosowanie się do powyższego pociągnie za sobą przykre skutki.

Kupię gobelinę w dobrym gatunku, w niebieskim odcieniu na tapczan i 2 fotele oraz fornier orzechowy **Pracownia mebli** Trakų (Trocka) 6, tel. 397.

Tłumacz znający biegle w piśmie i słowie JĘZYKI NIEMIECKI i POLSKI możliwie z wykształceniem uniwersyteckim poszukiwany od zaraz. Zgłaszać się w Adm. „Gońca", w godz. 10—12.

KUPIĘ drzewo w kłodach olchę, brzozę, osikę, lipę **glanspapier,** narzędzia szewskie, stolarskie. Wytwórnia drewniaków Vilniaus (Wileńska) 17/19—6.

Dnia 16 kwietnia o godz. 18 odbędzie się w Teatrze Miejskim **koncert** znakomitego basa-barytona **Serg. BENONI**
Artysta wykona arie z oper: „Hrabina" (Moniuszko), „Quo Vadis" (Nouguès), „Carmen", „Pajace", „Boris Godunow", „Kniaź Igor" oraz romanse Szuberta, Czajkowskiego, Rachmaninowa w językach: **polskim, rosyjskim, niemieckim** i t. d. Bilety w kasie teatru i w Szkole Muzycznej (Skopówka 11).

DREWNIAKI (wytwórnia) po cenach urzędowych **OCZKA maszynowo** po państwowych cenach podnosimy na poczekaniu **A. Kondratowicz** Didžioji (Wielka) 47 (róg Rudnickiej). Tamże potrzebni chłopcy od 14-18 lat

Mechanicy ślusarze, palacze, elektromonterzy poszukiwani dla prac w lotnictwie na terenie Rygi i Pskowa. Znajomość języka niemieckiego pożądana. Zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw należy kierować do Adm. „Gońca" pod Nr. 537.

Kupno i Sprzedaż

KUPIĘ aparaty fotograficzne, sprzęt i chemikalia. Vilniaus (Wileńska) 18, fotograf.

KUPIĘ płaszczyk letni dla dziewczynki od 4 do 5 lat w bardzo dobrym stanie. Didžioji (Wielka) 42, fotograf.

KUPIĘ płaszcz zimowy, damski, rozmiar średni. Zgłoszenia: Sapiegos (Sapieżyńska) 2 m. 6.

TAPCZAN i firanki kupimy. Dowiedzieć się: biuro „Centrum" — Didžioji (Wielka) 6.

Maszyny do szycia naprawia szybko, tanio i fachowo. „ASTRA", Šv. Jono (Św. Jańska) 11. Przyjmuje drobne rzeczy do spawania (szwejsowania)

Praca

Młoda pani szuka pracy na ws. Uniwersytet polski i zagraniczny. Języki, fortepian i szycie. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „Solidność"

MASZYNISTKA, znająca język litewski, potrzebna do biura podań. Sniadeckių (Śniadeckich) 4—7.

MAJSTER polowych cegielni z długoletnią praktyką poszukuje dzierżawy, spółki lub posady. Adres do Adm. „Gońca".

NATYCHMIAST potrzebna służąca na przychodzącą z rekomendacjami. Uosto (Portowa) 3 — 2.

OD ZARAZ potrzebna starsza osoba do dziecka 4 lat, wynagrodzenie dobre. Pilies (Zamkowa) 18, Piencentras.

POTRZEBNA kobieta do dzieci i domowych robót na stałe. Mindaugo (Słowackiego) 19 — 6.

Przemysłowe Zakłady Drzewne „VILNELE" potrzebują natychmiast **chłopców** w wieku od 16 do 18 lat DO PRACY AKORDOWEJ PRZY ZBIJANIU SKRZYŃ. Zgłaszać się w godzinach urzędowych: Wilno, Daukšos (Piwna) 9. **Administracja**

Wybór pism Zeyera, Szekspira — „Dzieła dramatyczne", Morawskiego — „W Peterburku"; „Szlachta - bracia"; dzieła Puszkina, Tołstoja i inne książki kupuje Antykwariat. Svento Jono Nr. 1.

ZARZĄD państwowego maj. „Wielka Rzesza" potrzebuje robotnic do pracy w ogrodzie. Wynagrodzenie płatne częściowo w naturze. Zgłaszać się osobiście u zarządzającego majątkiem.

Różne

APARAT kliszowy fotograficzny zamienię na kurzowiec męski. Od g. 14 — 18. Zalgirio (Chełmska) 6-1 m. 4

DNIA 14. IV. między godz. 14—15 na terenie II Valgisu został zgubiony portfel z dowodem osobistym na nazwisko Tadeusza Hryniewskiego i innymi dokumentami. Uprasza się o zwrot tylko dokumentów za wynagrodzeniem 50 RM pod adres: Ignato (d. św. Ignacego) 3—11.

KOSTIUM damski na średni wzrost, jasny, zamienię na kostium męski dużego rozmiaru lub kocioł 250 ltr., emaliowany na kupon na materiał. Basanavičiaus (W. Pohulanka) 18/2 — 10, pracownia ślusarska.

KOSTIUM męski, prawie nowy, kolor ciemno - stalowy, z mat. angielskiego. Wymienię na opał. Naugarduko (Nowogródzka) 24—10.

NOWE pajęczynki zamienię na pończochy jedwabne. Vytenio (Archanielska 10/22 — 36.

MASZYNĘ do szycia „Singer" zamienię na gabinetową. Kupię nowe pantofle męskie Nr. 30 i wiatrówki damskie Nr. 8. Kernaves (Świetlana) 3—4.

PŁASZCZ fokowy elegancki zamienię na opał lub materiał bielski z dopłatą różnicy. Palangos (d. Poznańska) 2 m. 9.

POTRZEBNA młoda kotka. Uosto (Portowa) 3—2.

PODRÓŻNY nessesser skórzany zamienię na opał. Tilto (Mostowa) 9—20.

ROWER dziecinny na trzech kółkach zamienię na spacerówkę. Dowiedzieć się ul. Trakų (d. Trocka) 15. Pracownia krawiecka.

SADZONKI śliw, wiśni zamienię na nawóz. Rudens (d. Złoty Róg) 12.

SZAFĘ trzechdrzwiową jesionową, nowoczesną zamienię na opał. Kalvarių (Kalwaryjska) 12—6, wejście z frontu.

TECZKĘ czarną na 3 sprzączki zapinaną, zawartość nożyczki lekarskie, nóż kopytowy, ręcznik i trochę lekarstw zgubiono dnia 13.IV, o godz. 12-ej pomiędzy cmentarzem Rosą a stajnią magistracką Rosą Nr. 55 — upraszam o zwrot za wynagrodzeniem do stajni pod Nr. 55, o godz. 9—11 lub Pylimo (Zawalna) 22 m. 1 o godz. od 16 do 17.

TYTOŃ kraję motorową maszynką bez moczenia. Satrijos (d. Karpacka) 5, w prawo od numeru 59 ulicy Krokuvos (d. Krakowska) 2.

WYMIENIĘ rower balonowy treszczotka i jedne opony Nr. 28 rozmiar 3/4 na męskie ubranie. Išganitojo (Miłosierna) 2 m. 5.

WÓZEK głęboki nowoczesny zamienię na rower. Nikodemo (d. Nikodema) 6—3a, koło Ostrej Bramy.

WRÓŻKA przyjmuje od 9 — 5 prócz świąt. Vokiečių (Niemiecka) 4—12 w podwórku.

WRÓŻĘ z kart — długoletnia rutyna. Określam charakter z pisma (grafologia) poniedziałki, środy, piątki od 16 — 19. Naugarduko (Nowogródzka) 15—1.

ZIOŁOLECZNICTWO: chorób przewodu pokarmowego (wątroby), brak apetytu, niestrawność, biegunki i zaparcia chorób z wyczerpania, stany nerwowe, bezsenność, swędzenie skóry, (świerzb). Usuwanie żylaków, szpecących brodawek, znamion wrodzonych, wyprytka (egzema). Od g. 8 do 10 rano i od godz. 4 pp. do godz 6 w. Gedimino (d. Mickiewicza) 39 m. 4.

ZGUBIONO dn. 14. IV. portfel z dokumentami: dowód osobisty na nazwisko Żebiełowicz Feliks i zaświadczenie na rower. Znalazcę uprzejmie proszę o odniesienie za wynagrodzeniem pod adres: wieś Judziczka, gmina Rudomińska

ZGUBIONY dowód w Adm. „Gońca" na nazwisko Jabłońskiego Bronisława jest do odebrania (w okienku ogłoszeń.

ZGUBIONE kartki żywnościowe z 15 okresu na nazwisko Dzieczewskich, Michałowskich Jurka unieważnia się.

ZGUBIONĄ kartkę na papierosy na nazwisko Chorosze wicz Konstanty unieważnia się.

ZAMIENIĘ chomont duży ciężarowy w dobrym stanie na pantofle męskie. Kalvarių (Kalwaryjska) 121 m. 5.

ZGUBIONY dowód osobisty, wydany na nazwisko Wojnicz Karolina unieważnia się.

ZGUBIONE dowody osobiste na nazwiska Matiejunos Kajetan i Bronisława Matiejunos tymczasowe, oraz zaświadczenie na kupno drzewa opałowego 4 m. unieważnia się.

ZAMIENIĘ na ubranie wózek dziecinny głęboki f-my „Warta" w b. dobrym stanie. Krokuvos (Krakowska) 20—4 od g. 10—6 pp.

ZAMIENIĘ koszulę ślubną gorsetową na opał. Šventikų (Popowska) 39 m. 4.

ZOSTAWIONĄ suknię przy ul. Kauno (Kijowska) 30—1 do uszycia przed dziesięcioma miesiącami, proszę o odebranie w ciągu trzech dni, po upływie których uważam za własną.

ZAPŁACĘ sosnowym drzewem z dostawą za męski rower, może być potrzebujący reperacji. Kalinių (Więzienna) 8—2, zgłaszać się tylko w poniedziałek, dnia 19 b. m. od 9 do 11 i od 18 do 20.

20 marca r. b. na szosie Wilno — Kowno koło Ponarskiej góry została zgubiona waliza. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem: Savanorių (Legionowa) 15—22. Benkuński.

Lokale

PRZYZWOITEGO pokoju umeblowanego poszukuje poważny pracownik umysłowy (niezbyt daleko centrum). Oferty do Admin. „Gońca" pod „Cichy pokój").

POKÓJ słoneczny z osobnym wejściem i wygodami wynajmę za opał. Čiurlionio (Zakretowa) 9—5.

POSZUKUJĘ dwupokojowego mieszkania z kuchnią. Warunki obojętne. Oferty do Admin. „Gońca" pod „Mieszkanie".

SAMOTNY pan poszukuje pokoju umeblowanego z osobnym wejściem w okolicy ul. Sierakauskio (Sierakowskiego) lub ul. Čiurlionio (Zakretowej). Zgłoszenie do Adm. „Gońca" pod „Samotny".

URZĘDNIK na państwowej posadzie poszukuje umeblowanego pokoju z wygodami i niekrępującym wejściem w centrum miasta. Powiadomienie telef. 891 od 12—13 godz.

ZA POKÓJ z pianinem poprowadzę gospodarstwo domowe, ewentualnie zajmę się chorym. Oferty do Admin. „Gońca" pod „Monika".

3 METRY drzewa lub ekwiwalent za wskazanie albo za odstąpienie mieszkania; najchętniej 2 lub 3 pokojowe, na piętrze. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Codz." pod „13"

Nauka i wychowanie

PRYWATNE lekcje pisania na maszynie języków obcych. Gedimino (d. Mickiewicza) 4—12.

Handel i Przemysł

WALIZKI z dykty różnych rozmiarów wykonywuję na zamówienia. Universiteto (Uniwersytecka) 2/11.

MATRYMONIALNE

HANDLOWIEC, samotny, w wieku średnim, materialnie niezależny, pozna pannę do lat 20, może być biedna na razie w celu towarzyskim, przyszłość do umówienia osobiście. Oferty z adresem, proszę kierować do Adm. „Gońca" pod „Przeznaczenie".

Lekarze

DR. FUNDOWICZ STEFAN Choroby nerwowe i wewnętrzne Sv. Jakubo (Św. Jakuba) 10 — 2. Przyjmuje od 15 do 18.

DR. T. KUNICKI Choroby wewnętrzne i kobiece. Przyjmuje od godz 12 — 16. Vilniaus (Wileńska) 6 m. 6.

Dr. ALEKSANDER PIWECKI Choroby wewnętrzne. Pilies (Zamkowa) 12 — 6. Ordynuje od 14 — 18.

Gabinet Rentgenowski DR. MED. A. ŚMIGIELSKA Pilies (Zamkowa) Nr. 8 m. 9. Od godz. 9 — 12.30 i od 18 — 19.

DR. ORŁOWSKI ROMUALD Przyjmuje od godz. 8 do 10 rano i od 3 pop. do 6 wiecz. Gedimino (d. Mickiewicza) 39 — 4.

Dr. Med. WIKTOR PIESKOW Choroby nerwowe i wewnętrzne. Uosto (Portowa) 5 m. 2. Ordynuje od 12 — 14 i 16 — 17.

Gabinet Rentgenowski Dr. G. NIELUBSZYC Pylimo g. (d. Zawalna) Nr. 22 — 2. Od godz. 15 — 17.

Dr. Med. GUSTAW MARKIEWICZ Choroby skórne, weneryczne. Gedimino (d. Mickiewicza) 1—14. Tel. 897. od godz. 8—13 i od 15—18.

Dr. J. CZESNOWSKA choroby kobiece Tilto (d. Mostowa) 8 — 13. Przyjmuje 10 — 11 i 1.30 — 16.

Dr. O. ABŁAMOWICZOWA. Choroby kobiece i akuszeria. Kaštonu (d. Kasztanowa) 7 — 1. Wznowiła przyjęcia od 9—12 i 15—17

Dr. B. HANUSOWICZ Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 8 do 19 i od 17 — 19. Pilies (d. Zamkowa) 7—1.

Dr. Med. KAZIMIERZ RIELIŃSKI Choroby skórne i weneryczne. Zygimantų (Zygmuntowska) 12 m. 16. Przyjmuje od godz. 8 — 9 i od 1 — 6.

Akuszerki

MARIA BRZEZINA Liubarto (Grodzka) 27—1. Zwierzyniec.

J. KORCHOWA Olandu (d. Holendernia) Nr. 4 — 1.

MARIA ŁAKNEROWA przyjmuje od godz. 9 rano do 7 wiecz. Jasinskio (d. Jasińskiego) 7 — 5.

W. SMIAŁOWSKA Pilies (d. Zamkowa) 26 — 6.

BR. ROSIŃSKA Lvovo (d. Lwowska) 57 — 3.

Dobry kupiec ogłasza się w Gońcu Codziennym

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Redaktor Naczelny 42, Redakcja 3, Administracja 7-09 Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15. Redaktor przyjmuje od godz. 12 do 14. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Wiersz milim. na 4 str. 12 fen., handlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica na 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie Wydawnictwo „Goniec Codzienny".